

**Sygn. akt II Ca 215/15**

## POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat-Kubeczak
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 września 2015 roku w S.

sprawy z wniosku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

z udziałem P. I. i J. I.

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 22 października 2014 roku, sygn. akt II Ns 652/13

**I oddala apelację;**

**II zasądza od wnioskodawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz uczestników P. I. i J. I. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**II Ca 215/15**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 października 2014 r. Sąd Rejonowy S. - P. i Zachód w S., w sprawie o sygn. akt II Ns 652/13 oddalił wniosek (...) Sp. z o.o. w P. z udziałem P. I., J. I. o zasiedzenie służebności (pkt I) oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestników solidarnie kwotę 274zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

**Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych sprawy:**

Działka gruntu nr (...) położona jest w P. przy ul. (...). Działka ma pow. 0,0586 ha i stanowi nieruchomość miejską zabudowaną domem jednorodzinny o pow. całkowitej 168 m2 z przynależnym ogrodem. Obecnie właścicielami nieruchomości są małżonkowie J. i P. I. na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej. Małżonkowie nabyli użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr (...) na podstawie umowy z dnia 3.11.1988

r. Użytkowanie wieczyste zostało na nieruchomości ustanowione na podstawie decyzji z dnia 5.06.1979 r. i umowy z dnia 26.06.1979 r. na rzecz M. L. i B. L.. Decyzją Burmistrza Gminy P. z dnia 11.12.2002 r. użytkowanie wieczyste nieruchomości przekształcone zostało w prawo własności. Nieruchomość tą skomunalizowano decyzją Wojewody (...) z dnia 15.11.2002 r. ze skutkiem na 27.05.1990 r.

W chwili nabycia nieruchomości przez małżonków znajdował się tam już budynek mieszkalny, ale nieruchomość nie była ogrodzona, ogrodzono ją dopiero w 2011 r.

Nad powyższą nieruchomością (w jednym z tylnych narożników działki) przebiegają urządzenia przesyłowe w postaci dwutorowej napowietrznej linii elektroenergetycznej 110 kV nr (...) o relacji S.-M. oraz linii napowietrznej 110 kV nr (...) o relacji G.-M.. Najbliższy słup wsporczy w przebiegu linii nosi nr 24 i znajduje się w sąsiedztwie nieruchomości uczestników na położonej na tyłach działce gruntu nr (...).

Budowa obu urządzeń rozpoczęła się w latach 70. ubiegłego stulecia na zlecenie Zakładu (...). Decyzją z dnia 13.12.1978 r. Wojewódzki Zarząd Rozbudowy Miast i Osiedli (...) w S. wydał decyzję o zatwierdzeniu planu realizacyjnego oraz udzielił pozwolenia na budowę linii napowietrznej 110 kV G.-P. (...). Projekt techniczny linii napowietrznej 110 kV G.-P. (...) wykonany został w styczniu 1979 r. przez E. Biuro Studiów i (...) w P..

W roku 1980 rozpoczęto proces odbioru etapowego powyższej inwestycji, a w dniu 30 marca 1981 r. dokonano odbioru końcowego linii 110 kV G.-P. (...). W tym samym dniu przyjęto do eksploatacji dwa odcinki linii 110 kV będące wyprowadzeniami z rozdzielni M. tj. w kierunku S. o długości 5.232 m i w kierunku G. o długości 5.557 m. Do końca 1981 r. odcinki te nie zostały włączone w ciąg liniowy G.-S.. L. wybudowane zostały w celu zasilania stacji PKP P. oraz papierni w S.. W wyniku wybudowania tych linii powstał ciąg trzech linii w kształcie pętli G.-S., S.-M. i M.-G..

Obecnie obie linie stanowią środek trwały w majątku (...) sp. z o.o. w P.. L. napowietrzna 110 kV nr (...) relacji S.-M. zaewidencjonowana jest pod nr inwentarzowym 211- (...), zaś linia 110 kV nr (...) o relacji G.-M. pod nr inwentarzowym 211- (...).

L. wykorzystywane są do przesyłu energii elektrycznej, są one funkcjonalnie połączone z Głównym Punktem Zasilania S.-M. oraz Głównym Punktem Zasilania G.-M. zasilając w ten sposób ok. 15.000 odbiorców indywidualnych zamieszkujących na terenie miasta P..

Na obu liniach od chwili oddania ich do eksploatacji dokonywane były regularne coroczne oględziny stanowiące podstawową czynność eksploatacyjną i polegające na przeprowadzeniu obchodu monterskiego pieszego celem ustalenia, czy stan techniczny linii jest zgodny z wymogami określonymi w przepisach. Ponadto przeprowadzane były co 5 lat przeglądy linii. W ramach bieżącej konserwacji dokonywane było malowanie antykorozyjne słupów, naprawy przewodów, uziemień i wymiany izolatorów. W trakcie eksploatacji dochodziło do awarii, które były usuwane w ramach napraw poawaryjnych.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze (...) pod nr (...). Spółka zawiązana została w dniu 7.12.2006 r. przez (...) S.A. w P., a przedmiotem jej działalności jest m.in. dystrybucja energii elektrycznej. Umową zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z dnia 30.06.2007 r. (...) S.A. w P. przeniosła na rzecz (...) Sp. z o.o. w P. prawo własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej: linii kablowych, napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych, transformatorów, prawa własności nieruchomości i użytkowania wieczystego gruntów i inne prawa związane z prowadzeniem działalności dystrybucyjnej.

Poprzednikami prawnymi (...) Operator były Zakłady (...) od 1958 r., Zachodni O. Energetyczny P. od 1967 r., Wspólnota (...) i (...) Brunatnego powstała z połączenia w 1976r. Zakładów (...) i Zakładów (...), a od 1989 r. Zakład (...) w S. Przedsiębiorstwo Państwowe, które w dniu 12.07.1993 r. zostało przekształcone w spółkę prawa handlowego w trybie ustawy z dnia 5.02.1992 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych pod nazwą Zakład (...) S.A. w S.. Następnie po zmianie firmy w dniu 30.11.1999 r. na (...) S.A. w S. spółki (...), (...) i

inne połączyły się w dniu 17.12.2002 r. i zmieniły nazwę na Grupa (...) S.A., a od 13.10.2004 r. (...) S.A. Następnie wnioskodawczyni na mocy umowy z dnia 30.06.2007 r. nabyła od (...) S.A. zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej.

J. i P. I. w lipcu 2012 r. założyli do (...) Operator pismo, w którym zażądali rozbiórki i usunięcia fragmentu linii elektroenergetycznej przebiegającego nad ich nieruchomością, lecz nie otrzymali odpowiedzi. W marcu 2013 r. zlecieli Wojewódzkiej (...) w S. dokonanie pomiarów pola elektromagnetycznego na ich nieruchomości emitowanego w związku z działaniem linii elektroenergetycznych 110 kV nr (...) i (...). Potem dokonywane były pomiary przez pracownię pomiarów pomiarowania Kwant w P.. Obecnie toczy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie postępowanie z powództwa uczestników przeciwko (...) sp. z o.o. w S. o zapłatę tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości, sygn. Akt I C 1134/12. Na skutek tych pomiarów stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych poziomów pola elektrycznego. W dniu 13.05.2013 r. wszczęte zostało w Starostwie (...) postępowanie administracyjne w sprawie negatywnego oddziaływania na środowisko linii elektrycznej wysokiego napięcia 110 kV nr (...), zaś w dniu 21.05.2013 r. postępowanie administracyjne w sprawie zbadania zgodności z prawem wybudowanej napowietrznej sieci elektroenergetycznej usytuowanej w pobliżu budynku mieszkalnego przy ul. (...) w P.. J. I. oraz syn uczestników K. I. zamieszkujący wspólnie na nieruchomości przy ul. (...) w P. cierpią na chorobę nowotworową.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał żądanie wnioskodawczyni za nieuzasadnione. Jako podstawę prawną stwierdzenia zasiedzenia służebności wskazał art. 292 k.c. Przytoczył brzmienie art. 285 § 1 i 2 k.c., który definiuje pojęcie służebności gruntowej. Ponadto wskazał na wprowadzony ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw przepis art. 305<sup>1</sup> k.c. i art. 49 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy ustalił, że w chwili nabycia nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) w P. przez uczestników tj. w dniu 03.11.1988 r. znajdowały się na niej urządzenia elektroenergetyczne, które są tam obecnie. Wnioskodawca jako początek posiadania służebności wskazywał datę 30.03.1981 r., tj. odbioru końcowego przedmiotowych linii. Z treści protokołu odbioru końcowego z dnia 31.03.1981 r. wynika, że linia nie miała charakteru czynnego na dzień odbioru, a jej załączenie pod napięcie wymagało wykonania zaleceń określonych w załączniku, z kolei telefonogram z dnia 6.01.1982 r. stwierdza, że na dzień 31.12.1981 r. wyprowadzenia z rozdzielni 110 kV M. w kierunku S. oraz w kierunku G. nie zostały włączone w ciąg liniowy G.-S., czyli także nie miały charakteru czynnego. Ostatecznie Sąd Rejonowy przyjął, że linie na pewno miały charakter czynny w dniu 3.11.1988 r., gdyż uczestnicy potwierdzili, że były one użytkowane. Najwcześniej od tej daty można by liczyć bieg zasiedzenia.

Sąd Rejonowy zauważył, że do 2002 r. przysługiwało uczestnikom prawo wieczystego użytkowania nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., przed datą 1 lutego 1989 r. bieg zasiedzenia musiałby odbywać się przeciwko prawu własności Skarbu Państwa, co jest wykluczone z uwagi na obowiązującą wówczas zasadę jednolitego funduszu państwowego. Ponadto z dniem 27.05.1990 r. nieruchomość ta została skomunalizowana i stała się własnością Gminy P.. Skutkiem powyższego zmianie uległ przedmiot obciążenia służebnością (wcześniej prawo użytkowania wieczystego, zaś od 27.05.1990 r. prawo własności) okresy te nie powinny ulegać zsumowaniu, zaś bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się na nowo. Wcześniejszy okres korzystania nie może być zaliczony na podstawie art. 176 k.c., gdyż nieruchomość na której znajdowały się urządzenia objęte wnioskiem była przedmiotem własności państwowej. Z tych względów, zdaniem Sądu, bieg zasiedzenia najwcześniej mógł rozpocząć się z dniem 27.05.1990 r., gdyż wówczas nastąpiło przeniesienie własności nieruchomości ze Skarbu Państwa na inny podmiot, co oznacza rozdzielenie właściciela gruntu od właściciela urządzeń elektroenergetycznych. Zatem najwcześniej zasiedzenie mogłoby upłynąć z dniem 27.05.2010 r., gdyby przyjąć, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy znajdowali się w dobrej wierze.

Odnosząc się do kwestii istnienia dobrej czy złej wiary po stronie wnioskodawcy, Sąd Rejonowy zauważył, że kwalifikacja posiadania uzależniona jest od oceny formułowanej przez samego wnioskodawcę. Skoro wnioskodawca reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego wniósł o zastosowanie trzydziestoletniego terminu zasiedzenia, to tym samym obalił domniemanie dobrej wiary wynikające z obowiązujących przepisów, gdyż przyznał, że jego

poprzednicy nie znajdowali się w dobrej wierze. Dlatego też Sąd dla obliczania terminu zasiedzenia przyjął, iż pierwszy posiadacz służebności znajdował się w złej wierze.

Sąd Rejonowy przytoczył pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż przedsiębiorstwo państwowe, jako państwowa osoba prawna nie mogło nabyć w wyniku zasiedzenia m.in. służebności gruntowej (art. 292 k.c.), mogło jednak do okresu posiadania, wykonywanego po dniu 1.02.1989 r., zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania. Samo jednak uchylene art. 128 k.c. nie może przemawiać za przyjęciem przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa na rzecz przedsiębiorstwa państwowego. Niezależnie od tego wejście w życie przepisu o uwłaszczeniu przedsiębiorstw państwowych i odpowiednia zmiana sytuacji prawno - rzeczowej przedsiębiorstwa państwowego w odniesieniu do nieruchomości władnącej i obciążonej (służebnością gruntową), nie przesądza jeszcze o przejściu posiadania na rzecz uwłaszczonego przedsiębiorstwa. Sąd Rejonowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśnił funkcję decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami. Jego zdaniem, decyzja ta mogła być uznana za dokument stwierdzający, że doszło do przeniesienia posiadania nieruchomości objętej decyzją. Decyzji takiej jednak nie przedstawiono, a wnioskodawcy nie powoływali się na inne dokumenty mogące służyć wykazaniu omawianego przejścia posiadania ze Skarbu Państwa na poprzednika prawnego wnioskodawcy (art. 348-351 k.c.). Wnioskodawcy powoływali się jedynie na zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9.07.1993 r., na podstawie którego z dniem 12 lipca tego roku dokonano podziału Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...), które wydane zostało w oparciu o ustawę z dnia 5.02.1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki. W ocenie Sądu nie dowodzi ono jednak przeniesienia posiadania ze Skarbu Państwa na przedsiębiorstwo państwowe.

Sąd I instancji uznał, że wnioskodawca nie wykazał następstwa prawnego pomiędzy Zakładami (...) a Zachodnim O. Energetycznym Zachodnim O. Energetycznym a Zakładem (...) oraz nie wykazał, że doszło do przeniesienia posiadania służebności na skutek przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w S. w spółkę Zakład (...) S.A., na skutek połączenia spółki (...) S.A. ze spółką (...) S.A., w drodze umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z 30.06.2007 r. albowiem z treści protokołu podziału składników mienia oraz zobowiązań i wierzytelności przedsiębiorstwa państwowego (...) z siedzibą w P. wynika, że Zakładowi (...) przedsiębiorstwu państwowemu w S. przysługiwały aktywa i pasywa na sumę bilansową 20.425.464.698,44 zł, brak jednak wskazania, aby te aktywa obejmowały linie elektroenergetyczne 110 kV o nr (...) i (...), a z bilansów przekazania z 31.12.1988 r. nie wynika, że linia ta wchodziła w skład majątku Zachodniego O. Energetycznego. Nie można przyjąć, że linie nr (...) oraz (...) były przedmiotem umowy zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa z 30.06.2007 r., zwłaszcza, że wnioskodawczyni nie przedłożyła załączników 1-4 do umowy określających zestawienie nieruchomości i praw użytkowania wieczystego, środków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych oraz środków pieniężnych. Wobec powyższego nie jest możliwe doliczenie posiadania służebności przez podmioty wskazane we wniosku jako poprzednicy prawni wnioskodawcy.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni domagając się jego zmiany poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni nabyła przez zasiedzenie ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu, polegającej na nieodpłatnym korzystaniu (w szczególności eksploatacji, dokonywaniu kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów, usuwaniu awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień uniemożliwiających właściwą obsługę i eksploatację urządzeń, swobodnego wstępu do nich w celu wykonywania przedmiotowych prac, a także na dystrybucji energii elektrycznej) z 135 m<sup>2</sup> nieruchomości uczestników postępowania, stanowiącej działkę gruntu nr (...) (KW nr (...)), w części na której posadowiona jest linia napowietrzna wysokiego napięcia 110 kV nr (...) S. - M. oraz linia napowietrzna wysokiego napięcia 110 kV nr (...) G. - M. - odcinek linii o długości 16 m bieżących i szerokości 2,81 m (45 m<sup>2</sup>) wraz z terenem drogi dojazdowej do linii napowietrznych - pas gruntu o długości 30 m bieżących i szerokości 3m (90 m<sup>2</sup>). Nadto wniosła o zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania wraz z kosztami

zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono naruszenie:

a) art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. oraz art. 305<sup>3</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie, iż nie zostały spełnione przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu, podczas gdy całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przemawia za uznaniem, iż nastąpiło zasiedzenie przedmiotowej służebności;

b) art. 7 k.c. w zw. z art. 172 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawczyni był posiadaczem służebności w złej wierze, podczas gdy nie zostały przedstawione żadne dowody pozwalające na obalenie domniemania dobrej wiary w przepisie tym wyrażonego a w szczególności poprzez przyjęcie, iż wnioskodawczym sama obaliła występujące po jej stronie domniemanie dobrej wiary;

c) art. 176 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało przyjęciem, iż nie doszło do wykazania następstwa prawnego pomiędzy poprzednikami prawnymi wnioskodawczyni a w konsekwencji do przeniesienia posiadania służebności przesyłu pomiędzy poprzednikami prawnymi wnioskodawczyni, podczas gdy okoliczności te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie - w szczególności w dokumentacji wykazującej następstwo prawne dokonujące się w poszczególnych latach,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że poprzednik prawny wnioskodawczyni znajdował się w złej wierze w chwili objęcia służebności przesyłu w posiadanie, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy przemawia za uznaniem, iż wnioskodawca miał uzasadnione przekonanie do tego, iż przedmiotowe posiadanie nabył w dobrej wierze;

e) art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, co z kolei doprowadziło do zignorowania domniemania faktycznego dotyczącego legalności postępowania poprzedników prawnych wnioskodawczyni, bezpośrednio wpływającego z bezspornych ustaleń w przedmiocie posiadania służebności, zakresu składających się na nią czynności oraz następstwa prawnego po stronie wnioskodawczyni;

f) art. 234 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż poprzednik prawny wnioskodawczyni pozostawał w momencie objęcia służebności w posiadanie w złej wierze, podczas gdy istniało domniemanie, które nie zostało przez uczestników skutecznie obalone.

W uzasadnieniu wnioskodawca rozwinął tak postawione zarzuty apelacji, w szczególności powołując się na poglądy Sądu Najwyższego wskazał, że nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie, także wtedy gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej. W takim przypadku faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń, niewątpliwie spełnia wymogi określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu. Zarzucono, że sąd orzekający nie jest związany wskazaną przez wnioskodawcę datą upływu terminu zasiedzenia, lecz obowiązany jest poczynić własne ustalenia w powyższym zakresie (tak SN w postanowieniu z dnia 5.07.2012 r., IV CSK 606/11). Ponadto, zdaniem skarżącego, uczestnicy w żaden miarodajny sposób nie obalili istnienia po stronie wnioskodawcy domniemania dobrej wiary, zgodnie z ciężącym na nich ciężarem dowodu. Sąd I instancji z góry wyłączył domniemanie prawne dobrej wiary zakładając, iż okoliczności faktyczne niniejszej sprawy w żaden sposób nie pozwalają na jego przyjęcie, gdyż jak stwierdził - wnioskodawca sam to domniemanie obalił.

W odpowiedzi na apelację uczestnicy wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników kosztów postępowania wraz z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej według norm przepisanych. Ustosunkowując się do apelacji wnioskodawcy, uczestnicy w całości podzielili stanowisko Sądu I instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni okazała się niezasadna.

Dla porządku Sąd Odwoławczy wskazuje, iż przedmiotem wniosku (...) Sp. z o.o. było żądanie stwierdzenia zasiedzenia służebności ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu, polegającej na nieodpłatnym korzystaniu (w szczególności eksploatacji, dokonywaniu kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji, remontów, usuwaniu awarii, wymianie urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, wycince ewentualnych zadrzewień i zakrzewień umożliwiających właściwą obsługę i eksplantację urządzeń, swobodnego wstępu do nich w celu wykonywania prac przyłączeniowych oraz na prawie wstępu na obciążony grunt w celu wykonywania przedmiotowych prac, a także na dystrybucji energii elektrycznej) z 135 m<sup>2</sup> nieruchomości uczestników postępowania, stanowiącej działkę gruntu nr (...), położoną w P. (KW nr (...)), przypadającej w części, na której posadowione są napowietrzne linie wysokiego napięcia 110 kV o numerach (...) (S. – M.) oraz (...) (Glinki – M.), na odcinku o długości 16 m bieżących i szerokości 2,81 m (45m<sup>2</sup>).

W świetle tak zakreślonego wniosku mieć należało na względzie, iż w myśl art. 305<sup>1</sup> k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Co ważne, służebność przesyłu przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 (art. 305<sup>3</sup> § 1 k.c.). Cytowany wyżej przepis określa przesłanki ustanowienia na rzecz przedsiębiorcy energetycznego prawa określanego jako służebność przesyłu.

Co prawda przepisy art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c., którymi wprowadzony został nowy rodzaj służebności, określanej jako służebność przesyłu, obowiązują dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 r. [dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731)]. Tym niemniej w orzecznictwie przyjmuje się, iż przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego. Przyjęto, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, zaś jeżeli stan ten utrzymywał się po tym dniu, stwierdzenie zasiedzenia winno dotyczyć już służebności przesyłu. Przy tym okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści przesyłu przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (por. wyroki SN: z 12.12.2008 r., II CSK 389/08 oraz 10.07.2013 r., V CSK 320/12; uchwała siedmiu sędziów SN z 9.08.2011 r., III CZP 10/11; postanowienia SN: z 26.07.2012 r., II CSK 752/11 oraz z 26.06.2013 r. II CSK 626/12; uchwała SN z 22.05.2013 r., III CZP 18/13).

Dalej należało zauważyć, iż na gruncie art. 305<sup>4</sup> k.c. do służebności przesyłu odpowiednie zastosowanie mają przepisy regulujące służebność gruntową, w tym art. 292 k.c. stanowiący, iż służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W myśl zaś art. 172 § 1 k.c., posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie), a po upływie lat trzydziestu, jeżeli jest posiadaczem w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Natomiast stosownie do art. 176 § 1 k.c., jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Odnosić w tym miejscu trzeba, że skoro 292 k.c. przewiduje, iż służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, to znakiem tego, można zasiedzieć tylko służebność czynną, nie można natomiast zasiedzieć służebności biernej (zob. orzeczenie SN z dnia 4 lipca 1952 r., C 1195/52, OSN 1953, z. 3, poz. 79). Urządzenie musi mieć cechę pewnej trwałości i

musi stanowić wynik celowego działania człowieka uzewnętrznionego trwałej postaci widocznego przedmiotu, czy urządzeń, wymagających do swego powstania ludzkiej pracy. Zgodnie z art. 352 § 1 k.c., osoba korzystająca z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest jej posiadaczem. Posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności ma zatem charakter swoisty. Wykonywanie władztwa w stosunku do rzeczy ograniczone jest do powtarzających się, w miarę potrzeby, aktów odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności. Wykonywanie tych aktów władztwa musi cechować się pewną stałością. Ponadto posiadanie służebności musi być nieprzerwane (por. S. Rudnicki, Komentarz, 2006, s. 476-477; J. Pisuliński, Kazusy z prawa cywilnego z rozwiązaniami, Warszawa 1997, s. 55 i n.).

Przesłankami zasiedzenia służebności gruntowej czynnej są zatem: posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu oraz upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze (wyrok SN z 31.01.1967 r., III CR 270/66, OSNCP 1967, nr 9, poz. 160). Sąd orzekający w sprawie o zasiedzenie służebności przesyłu winien zatem przede wszystkim rozważyć, czy przedsiębiorstwo energetyczne posiadało służebność, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, tj. w jakim pasie gruntu i co do jakich czynności, korzystanie przez przedsiębiorcę ze służebności jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania tych linii i w jakim było ono dotychczas wykonywane. Sąd winien ustalić ponadto, czy upłynął już okres czasu niezbędny do zasiedzenia, przy czym dokonując ustaleń w tym przedmiocie winien jednocześnie ocenić charakter tego posiadania, tj. czy było to posiadanie w dobrej czy złej wierze, albowiem kwestia ta ma kluczowe znaczenie dla ustalenia daty zasiedzenia (por. postanowienia SN: z 3.10.2014r., V CSK 579/13, LEX nr 1604654; z 17.12.2010r., III CSK 57/10, LEX nr 852661; wyrok SN z 25.04.2014r., II CSK 433/13, Lex nr 1486971).

W świetle powyższych rozważań oraz mając na uwadze zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie budziło wątpliwości Sąd Okręgowy, iż nad narożnikiem nieruchomości uczestników postępowania stanowiącą działkę gruntu nr (...) przebiegają dwie linie napowietrzne wysokiego napięcia 110 kV nr (...) i (...). Z załączonych do akt sprawy dokumentów w postaci protokołu odbioru z dnia 30.03.1981 r. wynika, iż w tymże dniu doszło do odbioru technicznego przedmiotowych linii (k.42-47). Okoliczność tą potwierdza także telefonogram nr 211, w którym zawiadomiono o tym, że w dniu 30.03.1981 r. przyjęto do eksploatacji dwa odcinki linii nr 110 kV będące wyprowadzeniami linii M. w kierunku S. i w kierunku G. (k.48). Nie można przy tym tracić z pola widzenia tego, iż świadek A. Ł. zeznał, iż „zasadniczym dokumentem, który powstaje na potwierdzenie odbioru jest protokół odbioru technicznego. (...) Z praktyki wiem, że załączenie do sieci dzieje się niezwłocznie po odbiorze technicznym”. Jednocześnie świadek ten zeznał, iż „te linie od czasu wybudowania są eksploatowane, nie uległ zmianie cel gospodarczy” (k.601). W kontekście zarzutów uczestników postępowania podkreślenia wymaga, iż skoro zgodnie z art. 305<sup>1</sup> k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy prawem do korzystania z niej w oznaczonym zakresie także wtedy, gdy przedsiębiorca zamierza dopiero wybudować urządzenia do przesyłania energii elektrycznej, to faktyczne władanie nieruchomością w celu wybudowania takich urządzeń spełnia wymagania określone w art. 292 k.c., stosowanego odpowiednio do służebności przesyłu. Tym samym należy przyjąć, że przedsiębiorca posiada nieruchomość w zakresie służebności przesyłu już od chwili wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej (por. postanowienie SN z dnia 24.05.2013 r., V CSK 287/12), a w związku z tym bez znaczenia dla stwierdzenia posiadania służebności przesyłu pozostaje okoliczność faktycznego przewodzenia przez linie elektroenergetyczne prądu. Tym bardziej, iż bezspornym w sprawie było, że na dalszym etapie funkcjonowania spornych linii był przez nie przewodzony prąd.

Wszystkie w/w dowody oceniane łącznie pozwalają zdaniem Sądu Okręgowego na uzasadnione przyjęcie, że skoro bezsprzecznie linie zostały wybudowane w 1981 r. i cały czas pozostawały we władaniu przedsiębiorstwa energetycznego, będąc wykorzystywanym do prowadzenia działalności przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni i nią samą celem zasilania m.in. Stacji PKP P. oraz Papiernię (...), to bez wątpienia od tego czasu nieprzerwanie poprzednicy prawni wnioskodawczyni, a następnie ona sama eksploatowali przedmiotowe linie elektroenergetyczne, stanowiące niewątpliwie trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c. Sąd Odwoławczy nie podzielił przy tym zapatrywania Sądu Rejonowego odnośnie nie wykazania przez wnioskodawczynię

następstwa prawnego w zakresie posiadania służebności, albowiem fakt przeniesienia posiadania jest niewątpliwy i powszechnie znany, a oprócz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy odzwierciedlających przekazanie mienia, wynika przede wszystkim z tej okoliczności, że linia ta przez cały okres służyła i służy do przesyłu energii elektrycznej, czym zajmuje się obecnie wnioskodawczyni, a wcześniej jej poprzednicy.

Zdaniem Sądu II instancji, w realiach niniejszej sprawy nie sposób jednak przyjąć, by wnioskodawczyni udowodniła w toku tego postępowania, że wskazane przez nią we wniosku czynności odpowiadające treści służebności przesyłu związane ze wstępem na teren nieruchomości uczestników były czy przez nią lub jej poprzedników prawnych rzeczywiście wykonywane. Na tą okoliczność wnioskodawczyni nie naprowadziła bowiem żadnych środków dowodowych. Co więcej, nic nie wskazuje na to by, pracownicy czy to wnioskodawczyni czy jej poprzedników prawnych, kiedykolwiek dokonywali na gruncie uczestników czynności związane z kontrolą, przeglądami, konserwacją, modernizacją i remontami, usuwaniem awarii, wymianą urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, a w szczególności, by w tym celu wstępowali na nieruchomość uczestników.

Nie można zaś tracić z pola widzenia tego, iż nad działką uczestników przebiega jedynie niewielki fragment linii elektroenergetycznej, zaś słup nr 24 od którego jest ona poprowadzona jest posadowiony na terenie sąsiedniej działki nr (...), a znaczna część linii biegnie nad działką nr (...) (nie będącą własnością uczestników). Dostrzec przy tym należało, iż uczestnik P. I. zeznał, że „ja od momentu zamieszkania nie widziałem nikogo, aby chodził i coś przy tej linii robił. Dopiero jak była ta wielka awaria chyba w 2007 r. czy 2008 r. to wiosną pojawili się panowie na słupie i go konserwowali (...). Droga dojazdowa do tego słupa, która jest na drodze sąsiada w wąwozie jest porośnięta kilkunastoletnimi drzewami, obecnie tej drogi w zasadzie już nie ma, bo zarosły ją drzewa i krzewy” (k. 646). Z kolei uczestniczka J. I. przesłuchiwana w charakterze strony zeznała, że „E. nigdy nie wchodziła na naszą działkę. Jeżeli kiedykolwiek pracownicy podchodzili do słupa to zawsze przez niezabudowaną działkę sąsiadów, słup jest za naszą działką. Do 2003 r. przy tej linii nic się nie działo, my w ogóle nie widzieliśmy tam pracowników” (k.664). Nadto słuchana informacyjnie podała, iż „w ostatnim czasie widziałam, że z dwa razy były wycinane drzewa i naciągane linie. (...) Pracownicy energetyki wchodzili od strony tej działki niezabudowanej, żeby naciągnąć te linie” (k. 587). Na podstawie powyższych zgodnych i wzajemnie ze sobą korespondujących zeznań uczestników postępowania można było zatem ustalić, że jeżeli były przeprowadzane jakiegokolwiek prace remontowe, konserwacyjne czy kontrolne, to odnosiły się one głównie do słupa nr 24, który jak już wyżej wskazano, nie znajduje się na działce uczestników, a ponadto do którego dostawano się przez działkę sąsiednią.

Skoro zatem z ustalanego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika niezbicie, że dotychczas ani wnioskodawczyni ani jej poprzednicy prawni nie wykonywali służebności przesyłu w ten sposób, że wchodzili na grunt uczestników, to nie mogli oni zasiedzieć tak określonej służebności. Zasiedzenie winno odpowiadać dotychczasowemu faktycznemu korzystaniu z cudzej nieruchomości, które w realiach niniejszej sprawy – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego - należałoby ograniczyć w istocie do samego faktu przebiegu linii elektroenergetycznej nad określoną część nieruchomości uczestników i przesyłu za jej pośrednictwem energii. Jedynie bowiem tak określona służebność przesyłu mogłaby ewentualnie podlegać zasiedzeniu w niniejszej sprawie.

Tym niemniej jednak mając na uwadze okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż wniosek (...) Sp. z o.o. o stwierdzenie zasiedzenia – nawet tylko w powyższym zakresie - i tak podlegałby oddaleniu, a to z uwagi na nieziszczenie się przesłanki upływu okresu warunkującego stwierdzenie zasiedzenia.

Należy bowiem wskazać, iż choć w świetle powyższego sporna linia powstała już w 1981 r. i od tego czasu jest nieprzerwanie wykorzystywana w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu, to jednak dla oceny, kiedy poprzednicy prawni wnioskodawczyni weszli w posiadanie służebności nie można tracić z pola widzenia tego, że do nabycia służebności w imieniu własnym i na własną rzecz niezbędna jest zdolność do bycia podmiotem praw rzeczowych, zaś ograniczenia w tym zakresie mogą wynikać z ustawy.



Przykładem takiej regulacji był art. 128 k.c. obowiązujący do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11). Przepis ten - utrzymujący zasadę jednolitej socjalistycznej własności ogólnonarodowej (państwowej) - przewidywał bowiem, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem zarząd mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa (wyrok SN z 15.04.1966 r. I CR 80/66, OSNC 1967/2/24, uchwała SN z dnia 16.10.1961 r. I CO 20/61, OSNC 1962/2/41 oraz postanowienie SN z dnia 25.01.2006 r. I CSK 11/05, niepubl.). Co istotne, odnosiło się to także do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa, a nie państwowa osoba prawna będąca zarządcą mienia państwowego, gdyż korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało na rzecz Skarbu Państwa (por. postanowienia SN: z 10.07.2008 r., III CSK 73/08, niepubl., oraz z 11.12.2008 r., II CSK 314/08 niepubl.). Przedsiębiorstwa państwowego nie można bowiem uznać w okresie do 1.02.1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (por. postanowienia SN: z 10.07.2008 r., III CSK 73/08; z 16.10.2009 r., II CSK 103/09, z 10.07.2008 r., III CSK 73/08; z 25.01.2006 r., I CSK 11/05; z 16.09.2009 r., II CSK 103/09; z 5.06.2009 r., I CSK 495/08). Należy mieć przy tym na uwadze, że powyższa reguła obowiązywała jedynie wówczas, gdy Skarb Państwa był jednocześnie posiadaczem służebności gruntowej przesyłu jak i właścicielem nieruchomości obciążonej (tak SN w postanowieniach: z 6.09.2013 r., V CSK 440/12; z 13.06.2013 r., IV CSK 672/12; z 9.02.2012 r., III CZP 93/11; z 14.10.2011 r., III CSK 251/10; z 11.02.2011 r., I CSK 247/10; a także uchwała SN z 26.10.2007 r., III CZP 30/07). Co jest oczywiste, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Uwzględniając powyższe Sąd Odwoławczy zważył, iż z ustalonego stanu faktycznego sprawy bezsprzecznie wynika, że nieruchomość w postaci działki nr (...) na której znajduje się przedmiotowa infrastruktura elektroenergetyczna w 1981 r. stanowiła własność Skarbu Państwa. W tej sytuacji stwierdzić należało, iż wnioskodawczyni jako następcą prawny przedsiębiorstwa państwowego nie może doliczyć do okresu własnego posiadania, okresu posiadania istniejącego przed dniem 01.02.1989 r., albowiem do tego dnia sporne linie elektroenergetyczne znajdowały się w posiadaniu Skarbu Państwa będącego jednocześnie właścicielem gruntu. Początek biegu terminu zasiedzenia mógłby zatem co do zasady nastąpić dopiero po dniu 01.02.1989 r.

Mieć jednak należało na uwadze, iż zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29.09.1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464) uregulowano, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; nie narusza to praw osób trzecich; uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych do będących w dniu wejścia w życie ustawy w ich zarządzie gruntów stanowiących własność Państwa reguluje odrębna ustawa. Prawo zarządu istniejące w dniu 5.12.1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów (...)) przekształciło się więc z mocy prawa dopiero z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności. Skoro w okresie od dnia 1.02.1989 r. do dnia 5.12.1990 r. zakład energetyczny w dalszym ciągu tylko miał w zarządzie (tj. w dzierżeniu) urządzenia energetyczne, to nie był ich posiadaczem i w tym okresie nie mógł biec termin zasiedzenia. Dopiero uwłaszczenie, które nastąpiło w dniu 5.12.1990 r., skutkowało przekształcenie zarządu w odniesieniu do urządzeń energetycznych w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu (por. postanowienia SN: z 20.01.2015 r., V CSK 26/14; z 4.07.2014 r., II CSK 551/13; nadto uchwała składu siedmiu sędziów SN - zasada prawna z 18.06.1991 r., III CZP 38/91).

Tym niemniej nie uszło uwadze Sądu II instancji, iż w przedmiotowej sprawie do zmiany własności nieruchomości, na której zostały postawione urządzenia przesyłowe doszło wcześniej niż przed dniem 5.12.1990 r. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika bowiem, że działka nr (...) została skomunalizowana i stała się własnością Gminy P.. Podstawy prawne nabywania mienia przez gminy uregulowane zostały w art. 44 ustawy z dnia 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), który wszedł w życie z dniem 27.05.1990 r. Jednym ze sposobów było nabycie mienia na podstawie przepisów ustawy z dnia 10.05.1990 r.- Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. 1990, Nr 32, poz. 191). Art. 5 ust. 1 tego aktu stanowił, że wskazane w nim mienie ogólnonarodowe (państwowe) staje się w dniu wejścia w życie tej ustawy (tj. 27.05.1990 r.) z mocy prawa mieniem właściwych gmin. W ten sposób własność przedmiotowej nieruchomości stała się składnikiem majątku komunalnego, a gmina jako nowy właściciel wstąpiła w sytuację prawną Skarbu Państwa. Skutkiem zdarzeń, które nastąpiły z dniem 27.05.1990 r., było uchylenie stosowania do przedmiotowej nieruchomości konstrukcji jednolitej własności państwowej. Jeżeli zatem państwowe przedsiębiorstwo energetyczne zaczęło samodzielnie korzystać z urządzeń przesyłowych usytuowanych na danej działce gruntu przed dniem 27.05.1990 r. (jak w niniejszej sprawie), to bieg zasiedzenia służebności gruntowej podobnej do przesyłu obciążającej nieruchomość, która do tego dnia była przedmiotem własności państwowej i z tym dniem z mocy prawa stała się mieniem komunalnym, rozpoczął się dnia 27.05.1990 r. (por. por. postanowienia SN: z 4.06.2014 r., II CSK 520/13 oraz z 6.09.2013 r., V CSK 440/12; uchwała SN z 13.04.2007 r., III CZP 23/07).

Mając na uwadze powyższe ostatecznie Sąd Odwoławczy uznał, że w realiach niniejszej sprawy termin zasiedzenia służebności przesyłu w odniesieniu do przebiegających przez grunt uczestników linii elektroenergetycznych rozpoczął swój bieg od dnia 27.05.1990 r., a to na skutek komunalizacji działki nr (...), która z tym dniem stała się własnością gminy P.. Dopiero bowiem z tym dniem doszło do rozdzielenia własności gruntu od własności urządzeń elektroenergetycznych.

W dalszej kolejności rozważyć zatem należało, czy objęcie wówczas przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni w posiadanie służebności przesyłu było posiadaniem w dobrej wierze, czy też było to władztwo w złej wierze, albowiem kwestia ta była kluczowa dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Co wymaga podkreślenia, dla oceny dobrej albo złej wiary posiadacza wykonującego władztwo prowadzące do zasiedzenia nieruchomości istotny jest stan świadomości na chwilę objęcia rzeczy w posiadanie. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę, a w konsekwencji na długość okresu zasiedzenia (np. postanowienie SN z 25.06.2003 r., III CZP 35/03). Wynika to z gramatycznej wykładni art. 172 § 1 k.c., w którym mowa jest o „uzyskaniu posiadania”, więc o badaniu dobrej albo złej wiary w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie. Należało przy tym uwzględnić, iż stosownie do art. 7 k.c. istnienie dobrej wiary objęte jest domniemaniem usuwalnym, co oznacza że sąd orzekający oceniając stan świadomości posiadacza w chwili objęcia rzeczy w posiadanie i dokonując swobodnej oceny dowodów wychodzi z założenia istnienia dobrej wiary; bez dowodu przyjmuje istnienie dobrej wiary. Domniemanie jest wiążące dla sądu orzekającego (art. 234 k.p.c.) aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu udowodni złą wiarę. Niemniej zwrócić należy uwagę, iż istnienie wynikającego z art. 7 k.c. domniemania nie oznacza, że sąd orzekający jest zwolniony od oceny przesłanek i faktów, na które powołuje się wnioskodawczyni i zawsze ma obowiązek przyjąć istnienie dobrej wiary, nawet przy braku aktywności uczestników postępowania. Podkreślić należy, że w postępowaniu nieprocesowym akcentuje się działanie sądu orzekającego z urzędu, czego wyrazem jest chociażby regulacja art. 514 § 2 k.p.c. pozwalająca sądowi oddać wniosek bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli z jego treści wynika oczywisty brak uprawnień wnioskodawcy. Tym samym w przypadku zasiedzenia, kwestia dobrej bądź złej wiary, nie jest kwestią postawienia tezy i jej przyznania (bądź braku zaprzeczenia), lecz kwestią oceny podnoszonych okoliczności.

Fundamentalne zaś znaczenie dla zdefiniowania terminu „dobrej wiary” mają poglądy Sądu Najwyższego systematyzujące dorobek orzecznicy na temat tej instytucji, ze względu na zmiany ustrojowe, wyrażone w treści uchwały 7 sędziów – zasady prawnej z dnia 6.12.1991 r. wydanej w sprawie III CZP 108/91 (OSNC 1992/4/48), która wprawdzie dotyczy sytuacji osoby wchodzącej w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na

celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, ale odnosi się do kwestii ogólnych związanych z nakazem analizy „konkretnych okoliczności faktyczne występujące w rozstrzyganej sprawie”.

Analizując powojenne orzecznictwo Sąd Najwyższy wyodrębnił dwa poglądy na to czym jest dobra wiara: tzw. tradycyjny, według którego dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza nieruchomości, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo oraz tzw. zliberalizowany, przyjmujący, że dobra wiara posiadacza jest równoznaczna z jego przekonaniem, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności niczyjego prawa nie narusza, co występuje przede wszystkim wtedy, gdy otrzymał on posiadanie od właściciela rezygnującego ze swego prawa. Sąd Najwyższy, w treści analizowanej uchwały uznaje za prawidłowe stanowisko określone jako tradycyjne, stwierdzając, iż skoro Rzeczpospolita Polska jest - zgodnie z art. 1 Konstytucji (w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji - Dz. U. Nr 75, poz. 444) - demokratycznym państwem prawnym, to w państwie takim obowiązujące przepisy prawne powinny być przestrzegane, a przy ich tłumaczeniu przez powołane do tego organy, w tym sądy, powinna być powyższa, konstytucyjna zasada uwzględniana. Sąd Najwyższy stwierdził, iż znajomość przepisów dotyczących obrotu nieruchomościami oraz ich dostępność jest tak duża i wystarczyłoby zachowanie minimum staranności. Nie nakładanie na strony jakichkolwiek obowiązków w zakresie zapoznania się z obowiązującymi przepisami pozostawałoby w sprzeczności z w/w konstytucyjną zasadą państwa prawnego. Różnicowałoby też wymagania w zakresie zachowania staranności w stosunku do osób zawierających umowy notarialne oraz tzw. nieformalne, co nie znajduje żadnego uzasadnienia. Za tradycyjnym rozumieniem dobrej wiary posiadacza nieruchomości, który objął ją we władanie na podstawie umowy sporządzonej bez zachowania wymaganej przez obowiązujące prawo formy aktu notarialnego, przemawia także zasada ochrony własności, będąca jedną z podstawowych zasad w stosunkach cywilnoprawnych, w tym przede wszystkim w stosunkach prawnorzeczowych. Podkreślono, iż zmiany ustawodawcze zmierzają do zwiększenia ochrony własności, na co wskazuje zmiana art. 7 Konstytucji, jak i zmiana przepisów kodeksu cywilnego, wprowadzona ustawą z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), polegająca m.in. na uchynieniu art. 139 k.c., poręczającego całkowitą ochronę tylko - jeśli chodzi o mienie osób fizycznych - własności osobistej oraz na przedłużeniu okresów posiadania nieruchomości dla nabycia własności przez zasiedzenie (art. 172 § 1 k.c.). Przyczyna dążenia do zwiększenia ochrony prawnej własności jest w tym wypadku oczywista. Tylko pełna realizacja zasady ochrony własności może doprowadzić do przebudowy struktury gospodarczej państwa i do właściwego przeprowadzenia przekształceń własnościowych.

Podobnie należy ujmować, w ocenie Sądu Okręgowego, kwestię kolizji interesów chronionych przez przepisy rangi konstytucyjnej (prawo własności), z normami chroniącymi relacje cywilnoprawne przedsiębiorstw energetycznych i podmiotów, których własność jest ograniczana funkcjonowaniem tych przedsiębiorstw, postrzegane poprzez pryzmat ochrony dobrej wiary opisany w art. 7 k.c.

Uwzględniając wszystko powyższe Sąd Odwoławczy w realiach tej konkretnej sprawy doszedł do przekonania, iż zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, w tym w szczególności zaoferowany przez wnioskodawczynię, nie daje w żadnym razie podstaw do poczynienia ustaleń odnośnie istnienia dobrej wiary po stronie poprzednika prawnego wnioskodawczynie w dacie objęcia w posiadanie przedmiotowej służebności.

Za trafnością powyższego przyjęcia przemawia przede wszystkim fakt, iż w dacie wejścia przez poprzednika prawnego wnioskodawczynie w posiadanie służebności przesyłu nieruchomości gruntowa stanowiąca działki nr (...), na której posadowiona jest linia wysokiego napięcia 110 kV nr (...) i (...), stanowiła co prawda własność Skarbu Państwa, lecz od 1979 r. pozostała w wieczystym użytkowaniu osób fizycznych. Jak bowiem wynika z załączonego do akt sprawy aktu notarialnego sporządzonego w dniu 26.06.1979 r., rep A nr 4859/1979, z tym dniem Skarb Państwa ustanowił prawo wieczystego użytkowania nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) na rzecz małżonków M. i B. L. (k.638-639). Skoro nieruchomość ta oddana została we władanie podmiotu prywatnego, to niewątpliwie poprzednik prawny wnioskodawczynie działający wówczas w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa musiał mieć świadomość, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z tej nieruchomości. W konsekwencji nie powinno budzić wątpliwości,

iż rozsądnie oceniając sprawę musiał mieć świadomość, że nie przysługiwało mu prawo do ingerowania w tę nieruchomości, w tym także w zakresie utrzymania na niej spornych linii energetycznych.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż stosownie do art. 245 § 2 zd. 2 k.c. ustanowienie służebności gruntowej wymaga oświadczenia złożonego w formie aktu notarialnego. Zgodnie zaś z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 4.02.1988 r. (IV CR 45/88, OSNC 1990/2/33) korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia złożonego bez formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze. Nadto jak wskazuje się w orzecznictwie, wiedzą powszechną jest, że korzystanie z cudzego gruntu wymaga tytułu prawnego, wobec czego domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wzruszyć może stwierdzenie, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby. Takim dowodem może być stwierdzenie braku własnego tytułu posiadacza uprawniającego do wejścia na cudzy grunt czy korzystania z niego w określonym zakresie (por. wyroki SN: z 25.11.2008 r., II CSK 346/08,; z 3.04.2009 r., II CSK 400/08; z 24.07.2009 r., II CSK 121/09; a także postanowienia SN: z 17.03.2010 r., akt II CSK 439/09; z 6.09.2013 r. V CSK 440/12).

W świetle powyższego Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, że skoro w dacie objęcia posiadania służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni nieruchomości pozostawała w posiadaniu osób prywatnych na podstawie przysługującego im prawa użytkowania wieczystego, o czym poprzednik prawny wnioskodawcy z łatwością mógł się dowiedzieć, to tym samym wnioskodawczyni winna była wykazać za pomocą stosownych dokumentów - w postaci chociażby decyzji administracyjnej, wyroku sądu czy umowy cywilnoprawnej - na jakiej podstawie ingerowała w przysługujące podmiotowi prywatnemu prawo wieczystego użytkowania. Tymczasem lektura akt sprawy dowodzi, iż ani w uzasadnieniu wniosku, ani na dalszym etapie postępowania, wnioskodawczyni nie wskazała nawet na jakich to podstawach prawnych miało opierać się korzystanie przedsiębiorstwa energetycznego z nieruchomości przekazane w wieczyste użytkowanie osobie prywatnej, które decyzją Burmistrza Gminy P. z dnia 11.12.2002 r. zostało przekształcone w prawo własności (k.459). Brak jest w tym zakresie jakiegokolwiek materiału dowodowego przedstawionego przez wnioskodawczynię.

Wobec powyższego ostatecznie Sąd II instancji uznał, iż skoro wnioskodawczyni nie wykazała na jakiej podstawie jej poprzednik prawny władał nieruchomością uczestników, to ocenić należało, iż stan faktyczny sprawy nie pozwalał na przyjęcie, że poprzednicy prawni wnioskodawczyni mogli mieć - funkcjonując w ówczesnym porządku prawnym - błędne, ale usprawiedliwione przekonania, iż posiadanie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu jest posiadaniem wykonywanym z poszanowaniem praw właściciela nieruchomości. W rezultacie stwierdzić należało, iż poprzednik prawny wnioskodawczyni musiał zostać uznany za posiadacza służebności w złej wierze do którego zastosowanie znajduje 30 letni okres zasiedzenia. Uwzględniając zaś, iż wszedł on w posiadanie służebności w dniu 27.05.1990 r., to upływ okres zasiedzenia nastąpiłby co do zasady dopiero w dniu 27.05.2020 r., wobec czego nie ulega wątpliwości, iż nie ziściła się jedna z przesłanek warunkujących zasiedzenie służebności w postaci upływu określonego okresu czasu posiadania, co skutkowało oddaleniem wniosku.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną, o czym orzekł w punkcie I sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II sentencji postanowienia na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w myśl którego, jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępowania niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie. Sąd Odwoławczy uznając, iż z uwagi na przedmiot niniejszej sprawy interesy uczestników postępowania były sprzeczne, obciążył wnioskodawczynię kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez uczestników, na które składało się wynagrodzenie ich pełnomocnika procesowego w wysokości 180 zł – ustalone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu  
(Dz. U. z 2013 r., poz. 490, tj.).